

Dla bogaczy wiśnie z Japonii po 4 zł za kg

Przedmnik

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 55 (267 bis)

— WYDANIE POSWIĄTECZNE —

Wtorek, dnia 22 listopada 1938

Exemplarz
pojedynczy

10
groszy

Prenumerata
miesięczna

2,50

Królowa norweska zmarła w czasie snu

Król Haakon, chociaż przebywa w Londynie, nie był obecny przy zgonie swojej żony

Londyn. (PAT.) Królowa norweska Maud zmarła w czasie snu w nocy z soboty na niedzielę. Przy łóżu znajdowała się jedynie pielęgniarka.

Królowa Maud zmarła w klinice, w której była operowana w dniu 16 bm.

Zamieszkała w pałacu Buckingham król Haakon nie był obecny przy zgonie swej małżonki.

Aczkolwiek decyzyja co do pogrzebu jeszcze nie zapadła, jest rzeczą możliwą, że królowa Maud, jako księżniczka krwi brytyjskiej, zostanie pochowana w Anglii.

Pochowany o zgonie swej ciotki, król Jerzy postanowił powrócić do Londynu w towarzystwie królowej Elżbiety.

Następca tronu norweskiego opuścił w niedzielę wieczorem Oslo i udał się do Londynu.

Zmarła królowa norweska Maud-Szalotta-Maria-Wiktoria urodziła się w Marlborough House w Anglii, w dniu 26 listopada 1869 roku, jako córka ówczesnego następcy tronu Wielkiej Brytanii, późniejszego Edwarda VII a jako młodsza sio-

stra zmarłego przed dwoma laty króla angielskiego Jerzego V. Zmarła była ciotką obecnego króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI oraz jego braci: księcia Windsoru Gloucester i Kentu.

Księżniczka Maud poślubiła w Londy-

nie, w pałacu Buckingham, dnia 22 lipca 1896 r. księcia Karola duńskiego, który w roku 1907, po oderwaniu się Norwegii od Szwecji, koronował się na króla Norwegii jako Haakon VII i panuje do dzisiejszego dnia.

Olbrzymia kradzież klejnotów

Londyn. (PAT.) Na przedmieściu Islington bandyci napadli na urzędnika wielkiej firmy jubilerskiej, niejakiego Leslie Coot'a.

Związawszy go i zakneblowawszy mu usta bandyci odwieźli go do garażu, który znajdował się w domu należącym do firmy jubilerskiej w dzielnicy Soho. Jeden z bandytów pozostał przy związanym urzędniku firmy, inni zabrawszy mu klucze, dostali się do skle-

pu jubilerskiego, skąd skradli klejnoty na sumę kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów.

Następnie powrócili do garażu, zabrali swego więźnia i wywiozli go za miasto rzucili go do przydrożnego strumienia.

Kiedy bandyci oddalili się Leslie Coot zdołał wydostać się na brzeg i zaalarmować policję, która natychmiast wszczęła dochodzenia.

Żydzi do Tanganiki

Londyn. (PAT.) Redaktor polityczny dziennika "The People" pisze, iż Chamberlain ma rzekomo oznajmić w poniedziałek w Izbie Gmin, iż Anglia zamierza pozwolić na osiedlenie się uchodźców żydowskich w Tanganice.

W płomieniach zginęło 2090 Chińczyków

Pekin. (PAT.) — Korespondent Agencji Havasa donosi, że w czasie wielkiego pożaru w mieście Czangcza, stolicy prowincji Hunan w Chinach środkowych, który został ugaszony dopiero po pięciu dniach, zginęło dwa tysiące osób.

Miasto jest całkowicie zniszczone.

Zamiast do Marsylii na Malte

Londyn. (PAT.) Według korespondenta "Sunday Expressu" samolot hiszpański, wiozący 4 generałów armii rządowej dokonał przymusowego lądowania na Malcie.

Samolot ten, który miał udać się z Barcelony do Marsylii, w drodze został napadnięty przez samoloty powstańcze i zmienił trasę swego lotu.

Wielkie zebrania narodowe w Łodzi

Rzekome aresztowanie Baty

Berlin (PAT) Sudecko - niemiecki dziennik „Die Zeit“ donosi, że znany przemysłowiec czeski Bata został w tych dniach aresztowany w Leitmeritz przez niemiecką straż celną za usiłowanie przemycenia dewiz. Znalezione przy nim 164 tysiące funtów angielskich.

Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości przez władze policyjne dotychczas nie ma.

Zaprzeczenie

Berlin. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, iż wiadomość, podana przez jeden z dzienników niemieckich o aresztowaniu czeskiego przemysłowca Baty za przemyt walut, nie potwierdza się.

Pogrzeb Atatürka

Ankara. (PAT) Pociąg z trumną, zawierającą zwłoki Atatürka przybył do Ankary w niedzielę o godz. 10.

Na dworcu byli zgromadzeni: Ismet Inonu, członkowie rządu i deputowani. Trumnę Atatürka umieszczono na wysokim katafalku przed zgromadzeniem narodowym.

Łódź, 21. 11. — Niedziela i sobota upłynęły w Łodzi pod znakiem wielkich manifestacji narodowych w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Rady Miejskiej.

W sobotę w godzinach wieczornych odbyło się 12 zebrań wyborczych w poszczególnych salach kół Stronnictwa Narodowego. W niedzielę zaś zorganizowane zostały dwa wielkie zebrania publiczne, które urządzono pod hasłem „Narodowa Łódź w walce z Żydami“.

Zebrania te odbyły się w sali przy ul. 11 Listopada 21 oraz w sali kina przy ul. Rzgowskiej 84.

Na obydwóch zebraniach było obecnych ponad 4 tys. osób.

Przemówienia mówców były przyjmowane huraganowymi oklaskami i nieskończonymi okrzykami na cześć Wielkiej Polski, Stronnictwa Narodowego i narodowej Rady Miejskiej w Łodzi.

Na zebraniu przy ul. 11 Listopada 21, któremu przewodniczył adw. Witold Kotowski, przewodniczący delegatury Rady Adwokackiej w Łodzi, przemawiał jako pierwszy wiceprezes za-

ządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi Antoni Czernik. Omówił on rozrzućną gospodarkę dawnej socjalistycznej Rady Miejskiej, podkreślając przy tym, że socjaliści potworzyli sobie z posad magistrackich synekury, dające im setki złotych miesięcznie.

Adw. Karol Kowalewski omówił bieżącą sytuację polityczną Polski, wskazując przy tym, że kwestii żydowskiej w Polsce nie rozwiąże „Ozon“, gdyż nie posiada on wyraźnego programu, a swoimi rzekomymi akcentami antyżydowskimi w uświadomionym społeczeństwie chce wywołać zamęt. Omówił także walkę, jaką toczy „Ozon“ w ramach Stronnictwa Narodowego.

Adw. Stefan Niebudek, członek zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w Warszawie, omówił metody jakimi „sanacja“ stara się walczyć ze Stronnictwem Narodowym.

Z dużym entuzjazmem przyjęto następnie przemówienie adw. Franciszka Sz wajdlera, prezesa zarządu okręgowego S. N. w Łodzi. Adw. Sz wajdler na tle historycznym uwypuklił niebezpieczeństwo żydowskie, które się ostatnio stale i widocznie wzmacnia i staje coraz bardziej groźne. Gdy inne państwa przystąpiły do radykalnego rozwiązania kwestii żydowskiej, sprawa ta u nas nie jest jeszcze rozwiązana.

Prezes Sz wajdler wskazał, że w roku 1928 przybyło do Polski ogółem 800 tysięcy Żydów, o których wyraził się premier Składkowski, że ich papiery nie były zawsze w porządku. Obecnie grozi nam znów nowa fala najazdu żydostwa, które jest wyrzucane z Niemiec. Tysiące przybywa ich do Polski.

Państwa narodowe przystąpiły do rozwiązania problemu żydowskiego, mimo, że mają zaledwie znikomy procent Żydów w swym kraju.

Narodowcy w Polsce muszą przystąpić do walki z żydostwem. Pierwszym etapem będą właśnie wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. „Przez narodową gminę do państwa narodowego“ oto hasło dnia.

Wezwaniem do wyteżonej walki z zalewem żydowskim zakończył prezes adw. Franciszek Sz wajdler swoje przemówienie, entuzjastycznie oklaskiwany przez zebranych. Wśród niemiłkających okrzyków zakończono zebranie odśpiewaniem „Hymnu Młodych“.

Podobne zebranie odbyło się w sali kina przy ul. Rzgowskiej 84. Zebraniu temu przewodniczył Marian Dębiński. O rozwiązaniu kwestii żydowskiej w Polsce mówił adw. Tadeusz Zabłocki. Kpt. Leon Grzegorzak, wiceprezes Zarządu Okręgowego S. N. w Łodzi, mówił na temat „Żydzi, a wybory do Rady Miejskiej w Łodzi“. Walkę narodowców o narodową Radę Miejską omówił adw. Bolesław Grochowski.

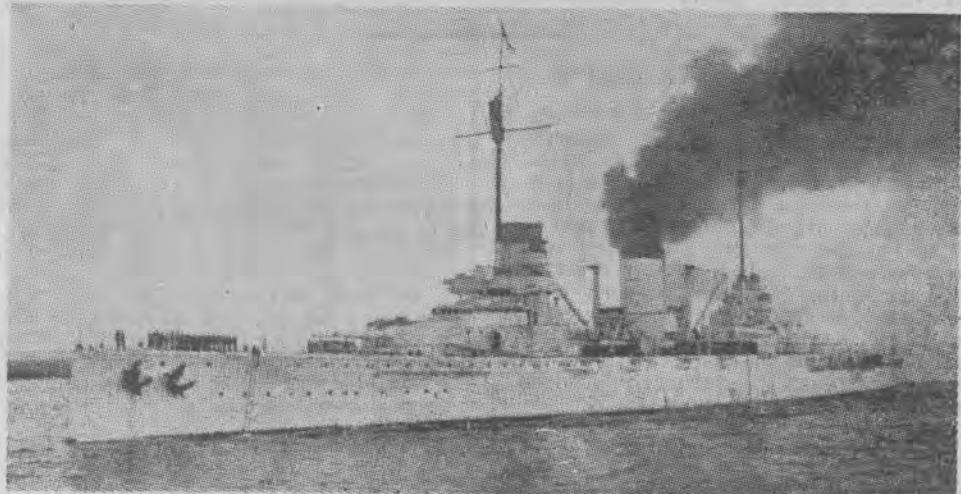
Oprócz tego odbyły się zebrania wyborcze Stronnictwa Narodowego na Zarzewiu, które zgromadziło ponad 500 osób. Tam przemawiali Marian Dębiński i adw. Tadeusz Zabłocki.

W godzinach popołudniowych w sali przy ul. Bandurskiego 9-11 odbyło się ogólne zebranie Związku Zawodowego Dozorców Domowych „Praca Polska“. Na zebranie to przybyło ponad 500 osób.

Przewodniczył zebraniu Edmund Piotrowski, sekretarz Zarządu Okręgowego „Pracy Polskiej“. Przemówienia wygłosili kierownik Związku Dozorców Byczkowski, na temat „O jaką umowę zbiorową walczą dozorczy domowi“, „O narodowych Związkach zawodowych“ mówił prezes Leon Bednarczyk, a udział dozorców w samorządzie miejskim omówił wiceprezes Zarządu Okręgowego S. N., kpt. Leon Grzegorzak.

Ogółem więc w ubiegłą niedzielę odbyło się w Łodzi cztery zebrania wyborcze, zorganizowane przez Obóz Narodowy, na których brało udział ponad 5 tysięcy osób.

Na zebraniach panował niezwykle entuzjazm i bojowość, które świadczą o niezłomnej woli społeczeństwa Łodzi do podjęcia zdecydowanej i ostatecznej walki o narodowy samorząd miasta Łodzi.



Zwłoki Atatürka przewieziono ze Stambułu do Azji Mniejszej na pokładzie kraczownika „Yawuz“. Okręt ten zwał się przedtem „Goeben“, należał do Niemiec i w roku 1914 odegrał bardzo ważną rolę na Morzu Czarnym.

Francja zakłada obozy koncentracyjne

dla uciążliwych cudzoziemców

Paryż. (PAT) Prasa donosi, iż celem rozwiązania zagadnienia niepożądanych cudzoziemców, którzy już od dłuższego czasu zajmują uwagę władz francuskich, koła rządowe zdecydowały się ostatecznie na zorganizowanie na terenie Francji obozów koncentracyjnych.

Do obozów tych skierowani byliby zarówno cudzoziemcy napływający do Francji, których żadne z państw nie chce z powrotem przyjąć i którzy nie posiadają żadnych tytułów do osiedlenia się we Francji, jak również cudzoziemcy przebywający już we Francji, a skazani wyrokami za różne przestępstwa.

W stosunku do obu tych kategorii będą stosowane odrębne postępowania. Kategoria pierwszych cudzoziemców zostanie zorganizowana w bataliony pracy, gdzie będą otrzymywali normalne wynagrodzenie.

Natomiast w stosunku do drugiej kategorii stosowane będą bardziej ostre rygory. Zsyłanie do obozu koncentracyjnego następować będzie automatycznie po trzecim wyroku skazującym. Specjalnie niebezpieczni recydywiści będą zsyłani do obozów koncen-

tracyjnych, jakie będą założone na terenie Guyanny francuskiej.

Prasa francuska zaznacza, iż tego rodzaju zarządzenie położę przede wszystkim kres anormalnemu stano-

wi rzeczy, że cudzoziemcy, którym policja doręczyła nakaz wysiedlenia, nie mogli opuścić terytorium francuskiego, nie mieli bowiem dokąd się udać.

Uchwała Związku Dziennikarzy w sprawie dekretu prasowego

Warszawa. (Tel. wł.) Zarząd główny Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej, po całodziennych naradach, w których na pierwszym miejscu znajdowała się sprawa projektu dekretu prasowego, powziął następującą uchwałę:

„Zarząd główny Związku Dziennikarzy, organizacji stojącej zgodnie ze statutem na stanowisku wolności prasy w granicach najogólniej pojętego dobra powszechnego i reprezentujący interes zawodowy całego dziennikarstwa

— zatwierdza zastrzeżenia Wydziału Wykonawczego w stosunku do szeregu wytycznych projektu dekretu prasowego, przedstawione p. Ministrowi sprawiedliwości przez delegację Wydziału Wykonawczego w dniu 19 bm., a odnoszące się przede wszystkim do procedury zawieszania pism, do zasady ogłaszania komunikatów z zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, upoważnienia niejawności rozpraw sądowych w procesach prasowych, oraz postanowień o pozbawianiu praw redaktora.”

Zarząd postanowił przedstawić powyższe wnioski Prezesowi Rady Ministrów z prośbą, aby poinformował o nich Prezydenta R. P. przed przedłożeniem projektu dekretu do podpisu.

Treść powyższej uchwały została przesłana telegraficznie Prezesowi Rady Ministrów, a przedstawienie szczegółowych wniosków zlecono delegacji Zarządu Głównego, do której wchodzi członkowie Prezydium Związku, oraz prezosi najwybitniejszych Syndykatów prowincjonalnych.

* Zarząd Główny w poczuciu ważności chwili obecnej dla dziennikarstwa, w osobnej uchwale organizacyjnej przewidział możliwość zwołania nadzwyczajnego walnego zjazdu dziennikarzy. (w)

Dekret o ochronie Rzeczypospolitej

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent Wasz dowiaduje się, iż w najbliższych dniach wydany ma być dekret Prezydenta R. P. o ochronie Rzeczypospolitej. (w)

Generał Franco ostrzega chciwych zbieraczy

Burgos. (PAT) Rząd gen. Franco w Hiszpanii, który stale jest informowany o sprzedawaniu cudzoziemcom przedmiotów sztuki, przywłaszczonych przez władze barcelońskie na terytoriach im podległych, przestrzega nabywających przed niebezpieczeństwem, jakie przedstawia dla nich nabywanie przedmiotów sztuki o pochodzeniu nieprawym.

Pomnik rumuński ku czci lotników

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych pod Warszawą, w pobliżu miejscowości Michałowice, odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych w tym miejscu w katastrofie lotniczej czterech lotników, a mianowicie dwóch lotników rumuńskich mjr. Mihaile Pantusi i kpt. inż. Romana Popescu oraz dwóch lotników polskich inż. Jerzego Rzewnickiego i inż. Jerzego Szrajera.

Pomnik ten dla uczczenia poległych lotników ufundowało rumuńskie towarzystwo lotnicze „Cercul Aerotehnic”, przy poparciu rumuńskiego ministerstwa lotnictwa i marynarki oraz wielu obywateli rumuńskich. Pomnik „Troica” wykonany jest z kutego żelaza i pokryty płytami z brązu. Wykonali go uczniowie liceum przemysłowego „króla Karola II” w Bukareszcie. Przed wysłaniem go do Polski krzyż-pomnik był wystawiony przez miesiąc przed teatrem narodowym w Bukareszcie. — Ustawienie pomnika na miejscu katastrofy odbyło się staraniem rumuńskiego towarzystwa „Cercul Aerotehnic”, Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej oraz dowództwa lotnictwa.

Bomba w kawiarni

Bagdad. (PAT.) W centrum miasta rzucono bombę do kawiarni. Jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany.

Kawaleria sowiecka weszła do Mandżukuo

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi, że liczni kawalerzyści sowiecy przekroczyli terytorium Mandżukuo na południowy wschód od Wangyenzan, ale zostali odparci przez straż graniczną.

NA FOM zebrano ponad 10 miln. zł

Warszawa. (PAT.) Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 16 listopada wyraża się kwotą 7.618.615,32 zł.

Łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty, kapitał wynosi 10.268.815,32 zł.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł”, na budowę ścigacza pozostaje 2.068.615,32 zł.

Ogólne wpływy w pierwszej dekadzie listopada rb. na Fundusz Obrony Morskiej wynoszą 48.000 zł.

Japońskie wiśnie w Polsce

Gdynia. (Tel. wł.) Przybył tutaj drogą morską transport wiśni japońskich. Transport ten, traktowany jako próba importu, zawiera jeden wagon wiśni. Dalsze mają nadejść niebawem. Cena wiśni japońskich, posiadających kolor żółty i wielkość odpowiadającą hodowanym w Polsce, wynosić ma 4 złote za kilogram.

Pisarze litewscy w Polsce

Wilno. (Tel. wł.) Przybyli tutaj z Kowna pisarze litewscy Fabian Nariewicz i Piotr Babicki, którzy zabawią w Polsce pewien czas. Fabian Nariewicz po krótkim pobycie w Wilnie udał się do Krakowa, aby tam zebrać potrzebny mu do pracy o Barbarze Radziwiłłównie materiał.

Nowa szkoła w gminie Wiskitno

Łódź, 20. 11. — W gminie Wiskitno odbyło się w niedzielę poświęcenie gmachu szkolnego szkoły powszechnej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, szkolnych, oraz przedstawiciele armii. Po poświęceniu szkoły nastąpiło odsłonięcie pomnika ufundowanego dla uczczenia pamięci mieszkańców gminy Wiskitno, poległych w latach 1918 do 1920. Na zakończenie odbyło się wręczenie sprzętu wojskowego przedstawicielom armii. Sprzęt ten zakupili mieszkańcy gminy Wiskitno z własnych składek.

Proces zwolenników palestyńskiego terrorysty

Łódź, 21. 11. — W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi odbył się proces przeciw członkom ugrupowania żydowskiego syjonistów-rewizjonistów oskarżonych o urządzenie demonstracji przed konsulem angielskim przy ul. Piotrkowskiej 181, jako wyraz protestu przeciwko stwierdzeniu i wykonaniu wyroku śmierci na terroryście żydowskiego w Palestynie Ben Josefa. Proces ten budzi duże zainteresowanie.

Warszawa — Łódź 5:1

Warszawa — W niedzielę na stadionie Polonii w obecności około 2000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz piłki nożnej Warszawa — Łódź.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:1 (3:0).

W ciągu pierwszych 5 minut i w ostatnich 15 minutach przewagę mieli piłkarze Łodzi, poza tym znacznie przeważała Warszawa.

Gra była na ogół ciekawa. W drużynie warszawskiej doskonale spisał się atak Polonii, w którym poszczególni gracze rozumieli się dobrze, wykorzystywali wszystkie pomyślne sytuacje i przedstawiali się jako formacja jednolita. Obrona Warszawy była również dobrą linią. Szczepaniak był pracowity, a gracz Orkanu Giewartowski, mimo niedostatecznej

rutyny, walczył ambitnie i skutecznie. W pomocy wyróżnił się Nyc.

W drużynie łódzkiej najlepiej wypadli akrzydowi Królasik i Świętosławski. Atak spisał się na ogół nieźle, jednak gubił się pod bramką przeciwnika. W obronie wyróżnił się Mikołajczyk.

Bramki zdobyli: w 16 minucie Kisielewski z karnego, w 40 minucie Kuła dobił daleki strzał Nyc.

w 45 minucie Przybysz przedłużył daleki strzał Jaźnickiego.

Po przerwie, w 14 minucie Jaźnicki zdobył czwartą bramkę, a 21 minucie Odrował, strzelając z najbliższej odległości, uzyskał ostatni punkt dla Warszawy.

W 41 minucie Lewandowski zdobył honorowy punkt dla Łodzi, uzyskując bramkę z centry Królasika.

Walne zebranie PZPR

Warszawa — W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Obradom przewodniczył p. Rzepka ze Lwowa. Na zebranie przybyli licznie delegaci wszystkich prawie okręgów związku.

Wobec definitywnej rezygnacji p. płk. Orzechwa-Ajdukiewicza ze stanowiska prezesa związku, dokonano wyboru nowego prezesa, którym został gen. Jur-Gorzechowski. Na zastępcę prezesa powołano inż. T. Kuchara.

Wiceprezami zostali: mjr Kierkowski (administracyjny) i Nowak (sportowy); sekretarz — Danowska; skarbnik — Siciński; gospodarz — Stanisławski; kapitan sportowy koszykówki — Piotrowski, szczyptorniaka — Nowak, siatkówki — p. Wirszyński; przewodniczący wydziału gier i dyscypliny — Nowak.

Z uchwał, powziętych przez walne zgromadzenie, wyróżnić należy przyjęcie no-

wego regulaminu rozgrywek w szczyptorniaku kobiecym. Uchwalono zmianę w wymiarach boiska (jak męskie), powiększono liczbę zawodniczek w drużynie do 11, czas gry ograniczono do 2 x 20 minut. Ustanowiono specjalną odznakę honorową PZPR dla zasłużonych działaczy i graczy. Uchwalono stosować specjalne kary dla drużyn, które, mimo zgłoszenia się do mistrzostw, nie staną do walki. Spośród projektów rozgrywek, jakie poruszano na walnym zebraniu, na uwagę zasługuje mecz z Niemcami w koszykówce męskiej oraz obsadzenie przez Polskę mistrzostw Europy w koszykówce męskiej, jakie odbędą się w Kownie roku przyszłego.

PLYWANIE

Nowy rekord świata. Pływaczka holenderska, van Feggelen, ustanowiła w Hadze nowy rekord świata na 100 m stylem grzbietowym, uzyskując wynik 1:13. Poprzedni rekord świata ustanowiony był przez tę samą zawodniczkę przed 8 dniami i wynosił 1:13,2.

Z pobytu króla rumuńskiego we Francji

Paryż. (PAT) Prezydent republiki i pani Lebrun wydali w niedzielę śniadanie na cześć króla Karola rumuńskiego.

W śniadaniu tym wzięło udział wiele wybitnych osobistości francuskich z premierem Daladier, min. Bonnet, przewodniczącym Senatowi Jeanne-ney'em, min. Reynaud, Zey de Monzie, marsz. Franchet d'Esperay oraz gen. Gamelin.

Jak informuje prasa, król Karol odbyć miał poza tym prywatne rozmowy z premierem Daladier, min. Bonnetem oraz min. Paul Reynaud.

Wizyta króla Karola będzie stosunkowo krótka, gdyż po polowaniu, jakie wyda na jego cześć prezydent republiki w poniedziałek rano w lesie Rambouillet, król opuścił ma Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się do Siegmaringen, gdzie z kolei złoży wizytę księciu Fryderykowi Hohenzollern, głowie rodziny Hohenzollern-Siegmaringen.

Prasa paryska wyraża przypuszczenie, iż pierwszym konkretnym rezultatem pobytu króla w Paryżu będzie podniesienie poselstwa rumuńskiego w Paryżu do rangi ambasady, tak, jak to miało miejsce w Londynie.

20-lecie oswobodzenia Alzacji i Lotaryngii

Paryż. (PAT) W Kolmarze i w Metz odbyły się uroczystości obchodu dwudziestej rocznicy odzyskania przez Francję Alzacji i Lotaryngii.

Uroczystości w Metz odbyły się z udziałem marsz. Petaina.

W Kolmarze był obecny wicepremier Chautemps, który wygłosił przemówienie.

Katastrofa lotnicza

Nowy Jork. (PAT) W katastrofie samolotowej, jaka wydarzyła się w Lagrande w stanie Georgia, zginęło 7 osób, należących do załogi wojskowego samolotu amerykańskiego, który spadł i spłonął w lesie, znajdującym się w pobliżu Lagrande.

Brat królewski wicekrólem Indyj

Londyn. (PAT) „Sunday Pictorial” zapowiada, iż książę Gloucester ma być mianowany wicekrólem Indyi. Lord Linlithgow wkrótce ma ustąpić ze stanowiska wicekróla.

Książę Windsor w początkach 1939 r. udaje się do Egiptu i Turcji, a następnie w marcu do Londynu. Po krótkim pobycie w Londynie ks. Windsor wyjedzie do południowej Afryki, po czym ostatecznie ma powrócić do Anglii

Ulgi celne dla zagranicznych uczestników zawodów F. I. S.

Na skutek starań komitetu organizacyjnego narciarskich mistrzostw świata Ministerstwo Skarbu wydało do wszystkich dyrekcji cel, urzędów celnych oraz Inspektoratu Cel w w. m. Gdańsku następujący komunikat:

„W okresie od 11 do 19 lutego 1939 r. odbędzie się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa F. I. S. W związku z powyższym poleca się urzędowi celnemu, aby turystom, przybywającym z zagranicy na wymienione zawody, okazywały jak najdalej idące ułatwienia i pomoc w ramach obowiązujących przepisów.

Uczestnikom zawodów, legitymującym się „Legitymacją uczestnictwa w zawodach FIS 1939” należy zwalniać od należności celnych sprzęt sportowy przywieziony przez nich, lub też dostawiany im w czasie trwania zawodów. Jako przedmioty potrzebne uczestnikom do udziału w zawodach należy zwalniać na osobę:

- a) narty różnych kategorii do 7 par (nawet nowe nieużywane),
- b) kijki narciarskie do 4 par,
- c) foki do podchodzenia do 3 par,
- d) maszynki do smarowania do 2 sztuk,
- e) smary do 2 kg,
- f) zapasowe części ekwipunku narciarskiego, jak szpice metalowe, wiązania, rzemienie itp.,
- g) buty narciarskie do 4 par,
- h) inne części stroju narciarskiego (wiatrowki, pulowery, skafandry itp.),
- i) plecaki do 2 sztuk,
- j) raki (żelazne przyrządy, które przypina się do buty) do 2 par,
- k) kliny, czekany, namioty itp.

Eventualne nadwyżki sprzętu narciarskiego uczestników zawodów mogą być odprowadzane w trybie odprawy warunkowej.

Turystom, nie biorącym bezpośredniego udziału w zawodach narciarskich, legitymującym się „Kartą uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki”, jak również nie posiadającym tych kart, należy odprawić sprzęt sportowy na ogólnych zasadach.

Przywożone przez zagranicznych dziennikarzy do osobistego użytku w związku z zawodami maszynki do pisania (1 szt.), aparaty fotograficzne (do 3 szt. różnego rodzaju na osobę), wraz z częściami pomocniczymi z materiałem fotograficznym należy odprawić bez należności celnej; aparaty fotograficzne przywożone przez turystów podlegają odprawie bez należności celnej na ogólnych zasadach.

Do odprawy celnej dołączają uczestnikom zawodów bagaż i innych przesyłek zagranicznych utworzony będzie na okres od dnia 15-go stycznia do 1 marca 1939 r. podręczny celny w Zakopanem, do którego mogą być przekazywane nadawane przesyłki.

Na uzyskanie na zawodach narciarskich nagrody i upominki drużyny względnie poszczególnej zawodnicy zagraniczni posiadają będą zaświadczenia Polskiego Związku Narciarskiego; na podstawie tych zaświadczeń urzędy celne zezwala na wywóz uzyskanych nagród i upominków bez obowiązku przedstawienia zaświadczeń walutowych.

Franz Zingerle trenerem zjazdowym

Przygotowanie polskiej drużyny reprezentacyjnej na zawody FIS w dziedzinie biegów zjazdowych obejmie sławny zjazdowiec austriacki Franz Zingerle, który w porozumieniu z Deutscher Reichsbund für Leibesübungen przybywa do Polski 1 stycznia i pozostanie przez sześć tygodni.

Ośrodek treningowy w Zakopanem

Grupa zawodników w ośrodku treningowym w Zakopanem została ostatnio powiększona do blisko 40 osób. Oprócz zawodników zakopiańskich znajduje się tam czterech zawodników z Nowego Targu, czterech ze Śląska, i jeden — Jan Morcinek z Nytka ze Śląska Żołazńskiego.

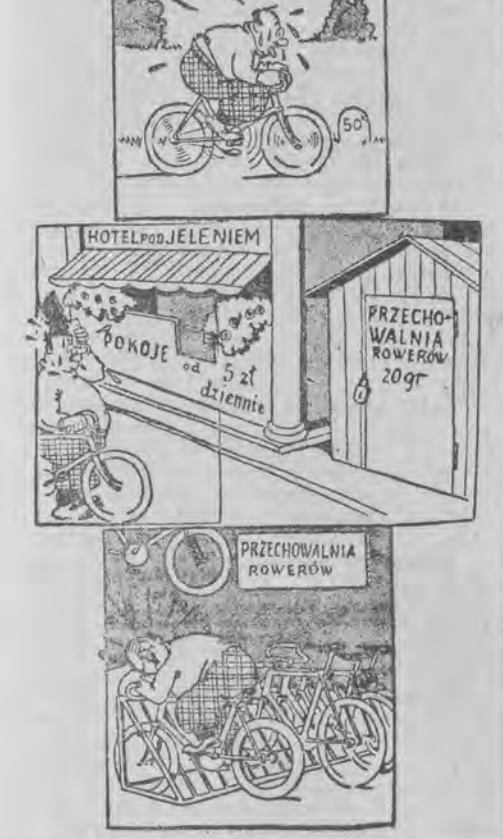
Został uruchomiony także ośrodek treningowy dla zawodniczek, który obejmuje w tej chwili około dziesięciu narciarek. W grupie reprezentacyjnej przewidyuje się: Marie i Helene Marusarczykówny, Jadwiga Bornekówna i Zofie Stopkówna, wszystkie z Zakopanego.

Zwycięstwo pięściarzy Gryfu w Niemczech

Berlin. — W Apolda w Turynii drużyna toruńskiego K. S. Gryf rozegrała w piątek wieczorem mecz bokserki z reprezentacją trzech miejscowych klubów sportowych. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna polska w stosunku 11:5.

Porażkę ponieśli tylko: w wadze piórkowej Krzemiński z Koedderitschem, zaś w ciężkiej Leśniak z Bohnem. W wadze półciężkiej Wexner zremisował z Windischem.

HUMOR SPORTOWY



Oszczędny turysta rowerowy (Ric et Rac, Paryż)

HCP — IKP (Świętochłowice) 11:5

Poznań — W niedzielę wieczorem odbyły się w sali Cegielskiego eliminacyjne zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, w których H. C. P. zakwalifikował się do rozgrywek finałowych. Spotkanie zgromadziło dość dużo publiczności, której jednak poziom walk nie mógł zaimponować. Poza tym odbyły się spotkania tylko w sześciu wagach, w dwóch ostatnich bowiem obie strony otrzymały walkowery.

Ślacy zaprezentowali się jako zespół twardy i silny fizycznie, o słabych jednak umiejętnościach technicznych. Taktycznie i technicznie przeważali gospodarza, którzy niepotrzebnie zupełnie oddali przez Klimeckiego punkty bez walki, z powodu 300 gramów nadwagi.

Najlepszym zawodnikiem w ringu był bezspornie Stempniewicz (HCP), który wygrał spotkanie bezapelacyjnie. Rutynowany Jarząbek (IKB) wywalczył szczerliwie remis z dobrze dysponowanym Liszką. Ślacy wykazał wielki spadek formy i walczył jednostronnie na dystans, gdzie miał bardzo małe szanse wobec długiego zasięgu rąk swego przeciwnika. Po długim czasie publiczność poznańska zobaczyła znów eksmistra Polski Rudzkiego, który stracił dużo ze swej bojowości, walczył natomiast czystej anizeli dawniej.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Stempniewicz (HCP) pokonał wysoko na punkty Przeźdźka (IKB), górując nad przeciwnikiem wszechstronnością i celnością ciosów przez wszystkie starcia. Posyłał go nawet w pierwszym i trzecim starciu na moment na deski.

W koguciej — Liszka (HCP) nie rozstrzygnął walki z Jarząbkim. Ślacy zastosował złą taktkę — walki na dystans, która lepiej odpowiadała poznańczykowi, który celnymi kontrami zbierał punkty z defenzywy. Wynik remisowy krzywdzi poznańczyka.

W piórkowej — Walkowiak (HCP) uległ na punkty Rudzkiemu (IKB). Przez wszystkie starcia trwała ożywiona wymiana ciosów, przy czym poznańczyk nie dopuścił przeciwnika do zadania następnego ciosu, w chwili później sam trafił celnie. Po ciosie tym Sowiński pozostaje na deskach do 9. wstaje jednak, otrzymuje natychmiast drugi cios, po czym sekundant Sowińskiego decyduje poddać go Białkowskiemu.

W ringu sędziował p. Jachimski z Lublina.

Warta — Polonia w pięściarstwie 9:7

Warszawa — W niedzielę w cyrku warszawskim rozegrany został towarzyski mecz bokserki pomiędzy poznańską Wartą a stołeczną Polonią. Zwyciężyła drużyna Warty w stosunku 9:7.

Mecz był ciekawy, zawodnicy obu drużyn walczyli ambitnie.

W wadze muszej Aleksandrowicz (P) po walce nieco chaotycznie wypunktował Dybizańskiego.

W koguciej — Koziołek (W) zwyciężył wysoko na punkty Komułę.

W piórkowej — po walce wyrównanej Skalecki (W) nie zbyt zasłużenie uzyskał zwycięstwo punktowe nad Maleckim, który walczył mądrze i agresywnie.

W lekkiej — Łukaszewicz (P) wypunktował Frankowskiego, wykorzystując chaotyczne nieco ataki poznańczyka i celnie kontrolując jego ciosy.

W półśredniej — Ciszewski (P) zwyciężył na punkty słabo walczącego Vogta.

W średniej — Milewski (P) po bardzo ładnej i zaciętej walce zremisował z Jareckim.

W półciężkiej — Szymura (W) bawił się przez półtęgiej rundy z Wizińskim, nokautując go w drugiej rundzie.

W ciężkiej — Białkowski (W) zwyciężył Sowińskiego w trzeciej rundzie przez k. o. Walka była ciekawa i o przebiegu dramatycznym, na niskim poziomie. W pierwszych dwóch starciach przy wzajemnej wymianie ciosów przewagę miał szybszy i ruchliwszy Białkowski. W trzeciej rundzie Sowiński postąpił Białkowskiemu na deski.

Epilog głośnej afery piłkarskiej w Krakowie

Kraków — Zarząd krakowskiego O. Z. P. N. obradował m. in. nad sprawą ostatecznie wykrytej w Nowym Sączu afery w związku z rozgrywkami o wejście do ligi okręgowej w Krakowie.

Sprawa wykryła się na skutek protestu KPW Sandecji, motywowanego przez ten klub niedozwolonym sposobem dopingu piłkarzy „Kablą”, co w konsekwencji pozbawiło Sandecję tytułu mistrza. — Śledztwo tymczasem obróciło się właśnie przeciwko wnoszącej protest Sandecji, której udowodniono przekupienie piłkarzy Kaby. Wynik wspomnianego meczu wykazał jednak, że przekupstwo nie odniosło skutku.

Wobec powyższego zarząd KOZPN, ukarł p. Nosala Władysława, prezesa Sandecji, dożywotnią dyskwalifikacją za naruszenie zasad amatorskich i etyki sportowej, Kippela Romana (zawodnika Sandecji) 5-letnią dyskwalifikacją, Myconia Józefa z KS. Kabel, dożywotnią dyskwalifikacją z wnioskiem o rozszerzenie jej na wszystkie galeje sportu, Rusina Eugeniusza (Kabel) 2-letnią dyskwalifikacją.

KPW-Sandecję ukarał zarząd krakowskiego OZPN grzywną 150 zł za niepokojenie władz piłkarskich o toczących się w tej sprawie pertraktacjach, prowadzonych przez członków Sandecji.

AUTOMOBILIZM

Prezes Polskiego Touring Klubu, h. min. Switalski ustąpił ze swego stanowiska. Na miejsce jego walny zjazd delegatów P. Touring-Klubu wybrał jednogłośnie min. Michała Wierusz-Kowalskiego.

„Bałtyku” odbył z szefem ekspedycji łotewskiej rozmowę, na temat wyjazdu gdyńskich bokserów na Łotwę. Bokserzy gdyńscy rozegraliby jeden mecz w Rydze, a drugi na prowincji. Gdyby wyjazd ten doszedł do skutku, byłaby to pierwsza wyprawa bokserów gdyńskich poza granice kraju.

PIŁKA NOŻNA

Jeszcze jeden emigrant polski w reprezentacji Francji. W skład reprezentacji Francji na mecz z Włochami (20 bm.) wstawiony został emigrant polski Snella. Jest to już piąty Polak, który w ostatnich trzech latach reprezentować będzie państwo barwy francuskie. Przed Snellą wyróżnienia tego dostąpili: Wawrzyniak (Waggy), Kowalczyk (Ignace), Nowicki i Powolny.

W czasie pobytu Warszawianki w północnej Francji przed trzema laty Snella grał w drużynie warszawskiej przeciwko francuskiemu klubowi Racing z Lens. Był on wówczas „pożyczony” Warszawiance przez emigracyjny PZPN.

Cracovia rozegrała w niedzielę mecz w Zawierciu z miejscową Wartą, wygrywając 2:1 (1:0). Drużyna krakowska wystąpiła w osłabionym składzie.

Spotkanie dwóch zespołów Krakowa zostało wskutek wyjazdu ligowej Cracovii do Zawiercia przełożone na inny termin.

Fablok prowadzi w krak. lidze okręgowej. W mistrzostwach krakowskiej ligi okręgowej prowadzi nadal drużyna Fabloku z Chrzanowa, aczkolwiek zespół ten stracił w niedzielę jeden punkt, remisując z Podgórzem 3:3.

Madelski w T. S. Moście? W Krakowie krąży pogłoski, że reprezentacyjny bramkarz Polski, Madelski, obecnie niestowarzyszony, wstąpił do klubu Moście, który w r. b. wszedł do krak. ligi okręgowej. Pogłoska ta łączy się z możliwością uzyskania przez Madelskiego posady chemika w Mościcach.

Zwycięstwa Ruchu i AKS na Żoliziu. Na Śląsku Żolizianom gościli w niedzielę czołowe drużyny Górnośląska.

W Karlinie mistrz Polski, Ruch z Wielkich Hajduk, pokonał miejscową Polonię 5:0 (1:0). Bramki zdobyli — Wilimowski (3) oraz Peterek i Wodarz.

Ligowy AKS walczył w Trzyczynie z nowozalożonym KS Żolizie, zwyciężając w stosunku 7:0 (1:0). Bramki zdobyli — Wostal i Piontek po 3, oraz Pytel.

Liga Śląska. W niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi śląskiej padły następujące wyniki:

Leader tabeli śląskiej, Czarni z Chropaczowa, zremisowali w Katowicach z Policzym K. S. 1:1 zachowując nadal pierwsze miejsce w tabeli. Katowicki Dab zremisował na swoim terenie z Naprzodem (Lipiny) 3:3. Naprzód prowadził już 3:0. Śląsk (Świętochłowice) — BBTS (Bielosk) 4:3. Pogoń (Katowice) — Ligocianka 2:1. Dzięki temu zwycięstwu Pogoń zajęła trzecie miejsce w tabeli.

ZAPASNICTWO

Królewiec — Łódź 16:8. W sobotę późnym wieczorem zakończony został w Łodzi międzyzwiązkowy mecz zapasniczy Królewiec — Łódź. Zwyciężyła drużyna Królewca w stosunku 16:8.

Drużyna Łodzi wystąpiła w osłabionym składzie, bez najlepszych swoich atletów Kuleszy i Jakubowskiego.

Wyniki techniczne notujemy: w wadze koguciej — Bergier (Kr) pokonał na punkty Rybaka,

w lekkiej — Wł. Kawał (Ł) wypunktował Grossa,

w piórkowej — Resnust (Kr) położył na łopatkę Łódzkiego w 4 min. 25 sek.,

w półśredniej — Schiffer (Kr) w 6 minutę przerzucił przez biodro położył na łopatkę Glińskiego,

w średniej — Hinc (Ł) wygrał na punkty z Schubrem,

w półciężkiej — Braun (Kr) zwyciężył na punkty Dąbrowskiego,

w ciężkiej — Klisman (Kr) w 6 min. rzucił na łopatkę Glińskiego,

Zainteresowanie zawodami niewielkie. Pabianice przegrały w stosunku 4:19. W niedzielę reprezentacja Królewca walczyła w Pabianicach. Drużyna Królewca zwyciężyła w stosunku 19:4. Wyniki techniczne przedstawia się następująco:

W wadze koguciej Salecki (P) pokonał Bergera (K),

w piórkowej Pruss (Kr) pokonał Bartoszkę,

w lekkiej Gross (Kr) pokonał Ławikę,

w półśredniej Schiffer (Kr) pokonał Fidera na punkty,

w średniej Schurr (Kr) pokonał Tomczyka,

w półciężkiej Braun (Kr) zwyciężył Dąbrowskiego,

w ciężkiej Kleisman (Kr) zwyciężył Jarmakowskiego.

Zainteresowanie zawodami było duże. Sędziował p. Galuszka i Still (Królewiec).

O mistrzostwo Warszawy. O drużynowe mistrzostwo Warszawy w klasie A drużyna Skry zdeklasowała Legię, bijąc ją w stosunku 21:0.

W klasie B o mistrzostwo Warszawy Syrena zwyciężyła Iskrę 14:0.

Zapasnicy Śląscy w Krakowie. Krakowska Legia zorganizowała w niedzielę zawody zapasnicze z udziałem zawodników śląskich.

W wadze koguciej Bakowski zwyciężył Gibka, w piórkowej Walke wygrał z Nowickim, w lekkiej Korfanty zwyciężył Gibasa, w półśredniej Nawalko uległ Maruszeowskiemu, w średniej Frydel pokonany został przez Russeka, w półciężkiej Rychta zwyciężył Korfanteo a w ciężkiej Maruszeowski pokonał Radonia.

WŚRÓD ZAWODOWCÓW

W Królewcu zakończył się turniej zapasniczy zawodowców, w którym znany zapasnik polski, Leon Grabowski, zajął drugie miejsce. Grabowski poniósł jedyną porażkę w walce o pierwsze miejsce z zawodowcem niemieckim Auderschem. — Na piątym miejscu uplasował się Tornow z Łodzi.

Carnera w filmie. Znany w swoim czasie bokser włoski, Carnera, podpisał kontakt jako aktor z włoską wytwórnią filmową.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj o godz. 14 na północy i zachodzie Polski było pochmurno i miejscami padał drobny deszcz. Na pozostałym obszarze było dość pogodnie. Wiał słaby lub umiarkowany wiatr z południowego zachodu, a temperatura wynosiła około 6 stopni. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 0 stopni przy pogodnym niebie i umiarkowanym, porywistym wietrze południowym.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 21 bm.: Dość pogodnie przy słabych i umiarkowanych wiatrach z południowego zachodu. Temperatura około 8 st. Wiadalność dobra.

HOKEJ NA LODZIE

Kanadyjcy hokeiści nie przyjadą do Katowic. W sprawie przyjazdu kanadyjskich hokeistów do Katowic nastąpił nieoczekiwany zwrot, gdyż Kanadyjczycy oświadczyli, że przed mistrzostwami świata (od 3 do 12 lutego) nigdzie brać nie będą. Przyszła natomiast propozycja od drużyny St. Zjednoczonych, która pragnie rozegrać mecze w Katowicach w okresie od 16 do 24 stycznia. Ofertę tę katowicki Dab przyjął.

W. E. V. w Katowicach. W sobotę nadchodząca, na inaugurację sezonu hokejowego w Katowicach miał być rozegrany mecz pomiędzy reprezentacją Śląska a drużyną Troppauer Eislauf Verein z Opawy. Wczoraj nadeszła do Katowic depesza, w której Niemcy proponują przełożenie terminu meczu, gdyż w terminie wyznaczonym miała trudności z wyjazdem.

Katowicki Dab odrzucił propozycję zmiany terminu i zwrócił się do Krakowa z ofertą rozegrania meczu Śląsk — Kraków. Niezależnie od powyższego, Dab stara się o sprowadzenie na sobotę najbliższą hokeistów Wiedeńskiego E. V.

’EKKA ATLETYKA

Bieg sztafetowy w Katowicach. Zorganizowany przez Polskie Radio i Śląski OZLA bieg na dystansie 6.000 m (10 odcinków) wygrał w konkurencji drużynowej zespół KPW-Katowice przed Katowicką Pogonią. Trzecie miejsce niepodzielnie zajął zespół Międzyskrajowego Klubu Sportowego z Chorzowa, dystansując drużyny Debu i Stadionu (Chorzów).

PIĘŚCIARSTWO

Reprezentacja Poznania na spotkanie międzyzwiązkowe z Łodzi, które odbędzie się w dniu 27 bm. w Łodzi, ustalona została jak następuje (od wagi muszej do ciężkiej): Stempniewicz (HCP), Liszka (HCP), Pół (Sokół), Szymczak (HCP), Jarecki (Warta), Szulczyński (HCP), Klimecki (HCP) i Białkowski (Warta).

Pięściarstwa chcą pojechać na Łotwę. W związku z pobytem w Gdyni bokserkiej reprezentacji Łotwy, prezes miejscowego

W dwudziestą rocznicę obrony Lwowa | Krwawo zakończył się trójkąt małżeński

Lwów. (Tel. wł.) W sobotę rozpoczęły się tutaj zjazdem „Piątaków” uroczystości związane z obchodem 20 rocznicy obrony Lwowa.

Zjazd, na który przybyła też kompania honorowa pułku piechoty „Piątaków” z poczem sztandarowym i liczni przedstawiciele władz, odbył się w koszarach pułku piechoty Dzieci Lwowskich. Po inauguracji odsłonięta została tablica pamiątkowa na murach koszar, zdobytych w pamiętnych dniach listopada 1918 r. przez „Piątaków” pod dowództwem pika Karaszewicz-Tokarzewskiego, po czym wyruszył pochód na cmentarz Obrońców Lwowa. Na cmentarzu odbyło się oddanie hołdu poległym w obronie Lwowa. Wieczorem w sali Rady Miejskiej delegacja „Piątaków” wręczyła miastu odznakę pułkową.

W niedzielę nastąpiły główne uroczystości. Rozpoczęło je nabożeństwo w kościele M. B. Ostrobramskiej na Łyczakowie, na które przybyli przedstawiciele władz, delegacje pułków, rodziny poległych i zmarłych obrońców Lwowa, związków b. wojskowych i innych. Po nabożeństwie szereg organizacji złożyło rzygafy, po czym kazanie poświęcone „Orłom” lwowskim wygłosił J. E. ks. arcybiskup dr Twardowski.

Z kościoła udano się na plac obok świątyni, gdzie ks. arcyb. Twardowski poświęcił kamień węgielny pod budowę zakładu salezjańskiego dla szkoły rzemieślniczej i bursy dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich, który ma być żywym pomnikiem uczczenia 20 rocznicy obrony Lwowa, a zbudowany zostanie ofiarnością społeczeństwa lwowskiego i ks. salezjanów.

Z kolei na cmentarzu Obrońców Lwowa nastąpiło złożenie hołdu poległym „Orłom”. Na zbiorowej mogile nieznanych żołnierzy pod pomnikiem Chwały zapalono znicze, po czym przy grobie stanęła warta honorowa KPW, przed katakumbami kompania wileńskiego pułku „Piątaków”, a obok kaplicy Orłat niezliczone pocztą sztandarowe z barwną grupą Śląska. Po odśpiewaniu przez chóry kolejowe pieśni oddziały sprezentowały broń, a u mogiły zbiorowej nieznanych obrońców Lwowa delegacje zaczęły składać wieńce. Ogółem złożono ponad 50 wieńców. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Po południu o godz. 16 na gmachu Korpusu Kadetów im. marsz. J. Piłsudskiego odbyło się w obecności przedstawicieli władz, wychowanków korpusu i szerokiej rzeszy publiczności odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Lwowa na pododcinku „Szkoła kadecka”.

W sali Teatru Rozmaitości urządzona została wieczornica jubileuszowa, w sali Sokoła zaś akademii dla uczestników obrony Lwowa.

W dniu dzisiejszym nastąpi przeimianowanie niektórych ulic i nadanie

Naczelnik harcerstwa z Oceanu

Warszawa. (PAT). Do Warszawy przybył w tych dniach z Ameryki naczelnik Harcerstwa zjednoczenia polskiego rzymsko - katolickiego, p. Troike, celem zapoznania się z pracami Związku harcerstwa polskiego.

P. Troike zwiedzi szereg ośrodków harcerskich na terenie kraju i bawić będzie w Polsce do 12 grudnia rb.

Z magazynu kolejowego przenosili do swego

Katowice. (AIS). Władze kolejowe stwierdziły, że od długiego już czasu giną masowo przesyłki kolejowe w magazynie dworca katowickiego.

Powiadomiony o tym kolejowy komisariat P. P. wdrożył dochodzenia i zarządził obserwację, która skierowała podejrzenia przeciwko 3 pracownikom magazynu, a mianowicie st. magazynierowi kolejowemu 37-letniemu Modestowi Kociękiemu z Warszawy, zam. w Sosnowcu (Orla 3) oraz jego pomocnikowi, 39-letniemu Wincentemu Maucemu z Katowic II (Posia 1) i 39-letniemu Franciszkowi Bonkowi z Welnowca (Peowiaków 40).

Zarządzona u nich niespodziewanie rewizja domowa doprowadziła do wykrycia w mieszkaniu Kociękiego w Sosnowcu wielkiego magazynu róż-

im nazw związanych z obroną Lwowa, wręczenie dyplomu honorowego Związku Obrońców Lwowa gen. Tokarzewskiemu i poświęcenie przedszkola im. Obrońców Lwowa.

Zmiana na stanowisku wojewody w Łodzi?

Warszawa. (Tel. wł.) Jak podaje „IKC”, w kołach politycznych powtarza się pogłoskę, jakoby w najbliższym czasie miały zajść zmiany na stanowiskach kilku wojewodów. Według tego pisma wojewoda łódzki Józewski miał-

Równa. (Tel. wł.) Krwawy finał trójkąta małżeńskiego rozegrał się we wsi Lipie pow. dubieńskiego.

Przed dwoma laty mieszkaniec tej wsi, 52-letni Jan Sadowiak pojął za

by pójść w stan spoczynku, jego zaś miejsce objąłby wojewoda lwowski Biłyk, którego stanowisko zająłby wojewoda poleski Kostek-Biernacki. Kto zostałby wojewodą poleskim — pismo nie podaje.

Samochód wpadł na słup telegraficzny

Dyrektor Lasów Państw. we Lwowie poniósł śmierć — Szofer usiłował po wypadku popełnić samobójstwo

Lwów. (Tel. wł.) W sobotę wieczorem powracał z Cieszyna do Lwowa autem dyrektor Lasów Państw. we Lwowie inż. Konrad Szubert w towarzystwie inż. Warchałowskiego i szofera.

Na 17-tym kilometrze przed Janowem w pow. jaworowskim samochód wjechał na słup telegraficzny, obalając go i przerywając komunikację telegraficzną, po czym wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami.

Dyr. Szubert został przygnieciony

całym ciężarem wozu i zginął na miejscu. Inż. Warchałowski odniósł lekkie obrażenia. Szofer, który wyszedł bez szwanku, widząc trupa swego przełożonego, usiłował z rozpaczą popełnić samobójstwo, czemu przeszkodził w ostatniej chwili inż. Warchałowski.

Zwłoki śp. dyr. Szuberta przeniesiono do domu dróżnika, a następnie przewieziono do kostnicy we Lwowie. Auto pozostawiono na miejscu do dyspozycji władz.

Przybył pierwszy transport robotników sezonowych z Niemiec

Ostrów. (Tel. wł.) W sobotę rano od strony niemieckiej stacji granicznej Neu-Mittelwalde, przybył do polskiej stacji Sośnie pierwszy pociąg specjalny, przywożący 175 polskich robotników sezonowych, którzy na zimę wracają do Polski.

Następne pociągi przez Sośnicę i Ostrów (każdy po 800 ludzi) przybędą 23, 24, 26 i 29 bm. oraz 1, 2, 6, 7, 8, 9 i 10 grudnia.

Pociągi z polskimi robotnikami sezonowymi z Niemiec drogą przez Krzyż i Drawski Młyn (na Wolsztyn, Nowy Tomysł, Środę, Gniezno, Szamotę, Międzybóże i Czarńków) przewidziane są w dniach 3, 7, 10, 13 i 14 grudnia rb.

Ogółem, jak donosiliśmy przed dwoma tygodniami, przewiduje się teraz powrót z Niemiec 27.593 polskich robotników sezonowych w 78 pociągach specjalnych.

Psi szmalec sprzedawał jako gęsi

Warszawa. (Tel. wł.) Policja aresztowała na pl. Kercelego 25-letniego Andrzeja Skowrona ze wsi Turów w pow. warszawskim, który sprzedawał psi szmalec jako gęsi.

Szmalec ten kupowali bardzo chętnie robotnicy i rzemieślnicy, nie przypuszczając, iż pochodzi on od psów. Dopiero przypadek zrzucił, że wykryto oszustwo Skowrona.

Jedna z klientek zauważywszy wystające mięso z szerszycą, wszczęła alarm i zawiadomiła o swym odkryciu policjanta. Skonfiskowany szmalec wzięto do analizy, która stwier-

dziła, że pochodzi on z psów i zawiera niewielki tylko dodatek gęsiego tłuszczu.

Na skutek wyniku analizy przeprowadzone rewizję w mieszkaniu Skowrona, gdzie znaleziono przyrządy do oprawiania psów, kotły do ich gotowania itd.

Jak się okazało, Skowron chwytal psy pod Warszawą, przywoził je do Turowa i tam po oprawieniu przetał na tłuszcz, który sprzedawał następnie na Kercelaku jako szmalec gęsi.

Wspaniałe wyniki polskiego lotnictwa sportowego

Uroczyste rozdanie nagród w Aeroklubie RP

Warszawa. (Tel. wł.) W lokalu Aeroklubu RP odbyła się tradycyjna uroczystość wręczenia nagród zwy-

cięskim załogom polskim w tegorocznych zawodach lotniczych krajowych, w zawodach balonowych, szybowcowych, oraz nagród indywidualnych za premiowane wyczyny szybowcowe.

Jak wskazują ostateczne wyniki tegorocznych zawodów lotniczych, zawodnicy spełnili pokładane nadzieje, nie ustępując przed trudnościami i kończąc zawody w jak najlepszej formie. Świadczą o tym cyfry: Do zawodów zgłosiło się 41 samolotów z załogami z 9 klubów. Trasa lotu przebiegała na długości 3.000 km, zawody ukończyło 36 załóg.

W szybownictwie osiągnięte zostały wyniki, przekraczające najsmielsze nadzieje. W 1937 r. 56 pilotów wyczynowych wykonało 123 przeloty na ogólnej trasie 8500 km, w 1938 r. 90 pilotów wyczynowych wykonało 200 przelotów na ogólnej trasie 25.000 km.

Gen. Zajac dokonał wręczenia nagród. Wręczenia nagród zdobywcom pierwszego miejsca w zawodach międzynarodowych Gordon - Bennetta dokonał Królewski Aeroklub Belgii.

Nagrodę, zdobytą w międzynarodowym zlocie ku czci św. Stefana przez mjr. Michałika, wręczył w swoim czasie Aeroklub Węgierski.

zong młodą dziewczynę Antoniukównę. Szczęścia jednak w małżeństwie tym nie znalazł, podejrzewał bowiem młodą żonę, że go zdradza z 20-letnim Mikołajem Jefimczukiem.

Ażeby się upewnić co do swych podejrzeń, symulował wyjazd do Dubna na rozprawę sądową w charakterze świadka, oznajmiając żonie, że powróci do domu dopiero następnego dnia. Tymczasem zaczął się kolo swej chaty i zauważywszy wchodzącego do żony Jefimczuka, wbiegł do mieszkania i wyjąwszy rewolwer, zastrzelił swą żonę i kochanka. Dokonawszy tej zbrodni, popełnił samobójstwo.

Starostwo cieszyńskie w nowej siedzibie

Cieszyn. (PAT). Biura starostwa cieszyńskiego zostały przeniesione z dotychczasowej siedziby w Cieszyńskim Wschodnim do budynku dawnego starostwa i sądu w Cieszyńskim Zachodnim.

Bandycki napad

Cieszyn. (PAT). W Białowicach Górnych, objętych w dniu 16 bm. przez władze polskie padł jako ofiara terronu bojówkarzy czeskich Polak Wiktor Feber.

Przed opuszczeniem Białowic Górnych podeszła pod mieszkanie Febera bojówka czeska. Wywabiwszy Febera pukaniem do drzwi, napastnicy rzucili w niego granat ręczny, po czym zbiegli.

Eksplodujący granat rozerwał Feberowi brzuch. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala we Frydku, gdzie zmarł.

Kurator sprzeniewierzył 10 tysięcy złotych

Katowice. (AIS). Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł b. urzędnik wojewódzki Jan Szeliga z Katowic, który odpowiadał za sprzeniewierzenie 10.000 zł na szkodę fundacji śp. Zarembiny z Siemianowic.

Śp. Zarembina zapisała swą nieruchomość na wdowy i sieroty po poległych w walkach o niepodległość Śląska. Kuratorem tej fundacji mianowany został oskarżony, który rzucił posadę w województwie i urzędował tylko w fundacji i na tym stanowisku dopuścił się nadużyć.

Na rozprawie błagał on o łagodny wymiar kary, przyrzekając solennie poprawę. Sąd skazał go na rok więzienia z zawieszeniem.

KRONIKA ŁODZI

Sztandary dla szkół powszechnych. W Chojnach odbyło się poświęcenie i wręczenie sztandarów poszczególnym szkołom powszechnym. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz, wygłaszając przy tym do zebranej młodzieży i starszych okolicznościowe przemówienie. W tymże czasie w Chojnach odbyło się poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chłodzińskich w Chojnach.

Wzniesienie procesu Gasińskiego. Dziś wznowiony zostanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi proces o nadużycia skarbowe przeciwko b. naczelnikowi 8-go Urzędu Skarbowego w Łodzi Janowi Gasińskiemu, oraz trzem przemysłowcom: Flajschakerowi, Rosenbergowi i Markowiczowi, oskarżonym o przekupstwo z zmniejszeniem wymiaru podatku. Proces został przerwany w zeszłym tygodniu. Po zakończeniu przewodu w dniu dzisiejszym przemawiać będzie prokurator i obrona. Wyrok spodziewany jest jutro.

Wypadki z tramwaju. Na Bałuckim Rynku wypadł z tramwaju, znajdującego się w biegu 32-letni Stefan Matuszkiewicz z Piotrkowa i odniósł ciężkie obrażenia ciała. — Na ul. Pabianickiej przy moście kolejowym wypadł z tramwaju 39-letni Władysław Jaster, zamieszkały przy ul. Wysokiej 16 i doznał ciężkich obrażeń ciała, tak że przewieziono go do szpitala.

Zażył nieznana truciznę. W mieszkaniu swym przy ul. Łąkowej 2 popełnił samobójstwo 21-letni Władysław Duczek, zażywając nieznanej trucizny. Desperata w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. Powodu samobójstwa nie ustalono.

Chłopczyk wypadł z okna. Z okna drugiego piętra domu przy ul. Wesolej 31 wypadł 7-letni Zygmunt Słowik i odniósł złamanie żeber i obu rąk. Rannego po opatrzeniu przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Rozprawy nożowe i inne. Na ul. Polnej 14 został pokuty nożem 26-letni Józef Graczyk. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia. — Na ul. Zielnej 15 zostali pokuci nożem w bójce 44-letni Władysław Radzikiewicz i 25-letni Stanisław Kaczmarek. Oba w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. — W bójce przy ul. Szopena 21 doznał połamania żeber 21-letni Stanisław Wyrzykowski. Rannego przewieziono do szpitala.

Tabela loterii

3 dzień ciągnięcia 2-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnięcie

125.000 zł.: 125392

5.000 zł.: 11537 155055 26568

11564

2.000 zł.: 18378 32174 53696

142574

1.000 zł.: 8436 12287 17794

88671 51119 73678 114681 147533

500 zł.: 5028 25172 43715 46360

8209 45382 71401 97890 97865

103674 110306 132478 148739

250 zł.: 3236 6201 16596 23962

24880 24561 26251 36677 31482

36641 38822 40281 46892 45749

49714 50576 51404 54560 55363

63390 67057 69652 73220 74244

77558 83057 83848 86619 92297

96056 100538 118809 120795

122572 136061 141587 149365

153978 155785 156363 159982

Wygrane po 125 zł.

79 1185 2235 324 831 3137 866

4541 51 891 5001 253 360 574 677

901 34 6105 223 585 685 792 7161

547 784 915 48 8009 62 459 853

28 9018 437 10099 173 555 11168

343 518 23 823 922 84 12584 639

915 22 13358 758 14466 638 15016

3456 591 749 16178 285 419 939

17269 477 551 936 18220 723

19069 93 101 75 252 522 64 705

20 59 933.

20104 98 373 403 92 673 21526

69 688 821 89 23159 53 268 729

814 39 24624 752 855 25017 696

804 978 26388 71 89 846 27000

337 678 734 972 28324 818 937

29410 97 632 704 30150 342 499

31107 41 2570 86 701 15 878 978

32131 572 697 924.

33220 337 476 34064 165 884 956

35190 290 741 36312 684 943 37068

235 630 597 713 38103 370 733 39088

679 41258 316 403 42117 522 43004

27 71 183 234 711 982 94 44165 286

576 706 45004 450 681 888 46409

993 47008 426 712 48017 689 827

49226 499 571 824

50086 219 523 48 775 51296 408

677 810 52198 363 53202 71 54179

232 318 635 715 939 81 55188 235

56047 223 394 625 30 46 770 878

57043 484 976 58080 172 250 387 801

59544 60163 502 64 722 834 61387

533 633 72 704 936 61 62774 850

63319 64154 82 284 694 995

65078 180 222 356 540 57 939 66100

95 462 925 78 79 67027 296 823 69072

325 59 624 824 70378 781 851 71183

358 821 72444 629 71 718 865 948

73018 323 677 74100 438 69 75011 29

262 991 93 76101 11 211 383 77896

934 78817 912 79184 217 366 864

80014 47 61 369 684 824 94 81118

658 716 890 99 912 82070 96 641

83151 65 630 944 84235 85195 451

865 933 86114 343 438 46 710 826

87369 474 842 98 88107 650 903 89046

636 748 90107 89 534 676 91302 9

512 798 92823 62 98093 143 699 94040

95111 388 559 96408 691 765 860 97075

286 313 409 98711 955 99092 197 253

804 739 84

10470 578 101377 800 66 941

1-02050 322 104075 139 480 92 761

105025 280 54 825 106236 362 546

107015 765 880 108286 109007 37

272 538 612 110005 304 341 839

111331 970 112395 969 660 113165

265 814 446 578 826 114571 816

115262 593 976 116510 117636

118780 975 119030 500 733 77 945

120219 73 462 700 121571 732 982

122589 639 88 934 123065 124 611

788 866 124832 572 926 125012

327 784 959 67 126035 94 476 847

127415 963 128115 99 219 643 49

753 129106 389 405

130199 633 72 730 131080 102

481 525 679 744 881 132791 945

133138 523 134309 592 135059 459

978 136005 505 772 830 137070 323

138237 513 831 139113 218 443 449

140949 77 141040 142076 181 269

392 405 143436 838 144910 145133

321 897 146792 147067 669 148440

149131 63 499 688 908 73 150103

377 478 918 151335 69 405 44 959

152028 140 454 639 66 830 933

70 153110 66 154392 441 567 155016

548 671 156066 217 988 157286 998

158016 450 851 954 159187 223 366

517 972

Wygrane po 62,50 zł.

251 368 509 748 49 54 946 1293

355 477 612 702 2149 294 97 328

29 490 3132 40 57 292 711 35 20

3187 567 888 5281 307 429 38 507

606 426 987 6137 401 48 94 542

610 42 929 7205 456 569 84 793

799 833 63 74 954 8065 325 20

36 452 62 833 34 72 9042 237 480

89 10070 200 352 560 734 88 977

11033 54 279 543 660 799 801 924

32 12220 328 71 584 854 907

13149 202 900 14127 218 66 461

515 67 829 15501 38 864 16509

6 644 66 79 17046 340 41 52 593

22 38 818 18058 206 522 887

9061 70 427 526 614 62 793 906.

20295 646 86 21075 408 500 626

39 866 940 22079 223 410 52 523

0 804 44 23001 87 812 84 465

99 893 960 24032 476 520 74

848 50 45 999 25371 508 626 821

6621 44 127092 103 318 782 822

8170 89 281 506 80 90 723 830

1 967 29015 353 512 603 91 795

9 30218 336 52 97 574 852 58

04 75 31060 102 71 213 529 671

10 79 816 64 935 32008 131 346

47 822.

33320 4248 550 56 51 696 760 63

34378 536 57 896 906 35073 279 365

474 647 945 36289 370 554 621 967

37111 903 38138 214 439 83 94 645

39006 106 248 467 806 40062 208

491 621 858 917 68 41176 205 995

42250 488 774 847 43030 160 482

637 87 810 55 44001 98 515 832 53

923 25 91 45313 58 462 88 624 799

819 46037 57 125 97 216 86 521 641

57 933 47189 221 386 708 875 904 91

48432 559 82 671 955 49623 805 910

28 75

50040 660 792 51287 96 361 536

666 92 880 91 909 47 52036 250 77

534 79 619 924 53591 646 753 817

54369 414 585 906 55007 82 100 204

483 625 56273 372 794 800 42 942

57626 730 905 58042 339 452 533 840

59007 367 502 640 736 73 90 60040

129 230 429 619 45 725 61258 585

738 945 62142 226 68 947 64161 84

92 243 469 67 79 828

65204 54 844 66571 67476 618 68184

417 28 852 89 69116 19 30 364 690

70084 144 83 71312 701 834 72125 360

202 62 745 60 67 73119 65 329 461

67 74139 512 973 75266 314 781 76213

40 345 520 86 753 77263 466 701 78018

163 205 382 42 598 684 815 79089 124

508 92 631 910 81020 42 77 82348 456

83073 97 254 60 73 77 311 27 523

767 84147 93 484 474 524 905 85024

86241 573 650 87717 88744 52 808 25

89099 153 239 857 90175 218 399 549

96 781 827 91471 736 62 864 977

92123 202 97 366 78 86 728 93221 383

674 703 911 94256 325 433 68 69 95164

271 856 96217 496 97171 83 306 76

85 753 94 843 919 98088 345 447 814

79 900 5 99042 175 423 530 45 743

894

100047 449 101065 659 702 102281

90 504 712 20 53 889 47 103072

261 422 104487 686 105013 292 524

106229 323 410 89 523 95 614 800

107511 723 108171 239 677 730

109262 550 110119 506 747 87 803

111062 585 979 112349 442 562 741

52 825 113295 696 895 917 114175

824 957 115056 336 845 981 116147

248 607 74 789 933 117156 257 316

369 926 118064 71 148 318 569 629

SKRADZIONE

DZIECKO



9) Wyszedł z salonu i udał się do swego gabinetu.

— Bądź tu szlachetnym i czyn drugim dobrze — myślał — a oni ci tak odplacą...

— O nędznica! — wykrzyknął głucho.

Nie do córki jego zwrócone były te słowa.

Lecz powiedzmy, co myślał doktor w tak niezwykłym u niego przystępie gniewu i wzruszenia.

Jest to jedna z historii często spotykanych w Paryżu, w tym wielkim zbiorowisku ludzi, którą opowiemy:

Pan Villarceau był jeszcze młody, lecz już mówiono o nim jak o sławie doktorskiej, gdyż szybkim krokiem zmierzał do zaszczytów i rozgłosu.

Od roku był już żonaty i spodziewał się niedługo zostać ojcem.

Pewnego dnia przyszła do kliniki, w której pracował, pewna kobieta z raną na ręce i prosiła o poradę.

Kobieta była strasznie wychudzona z oczyma zgaszonymi i zapadłymi, a bledność jej twarzy wskazywała, że musiała cierpieć strasznie.

Młody znał ją. Była to córka znanego wyrobnika, który długie lata pracował u jego rodziny. Wybadał ją z dobrocią, a ona wyznała, że była matką i że dla siebie i córeczki brakowało jej na życie.

Doktor obdarzył nieszczęśliwą pieniędzmi, zapisał jej adres i tego samego jeszcze wieczoru udał się do niej w najbliższą dzielnicę miasta.

Ujrzał tam obraz prawdziwej nędzy.

Nędzne łóżko, szafa spróchniała, dwa krzesła słomą wyplatane i kilka starych sprzętów kuchennych. Było to całe umeblowanie.

Nie widać było ani ubrania ani bielizny.

Wiatr zimowy wpadał przez szparę okna i drzwi, w kominie było ciemno, a kobieta i dziecko drżały z zimna.

Dziewczynka wycieńczona głodem wyglądała okropnie.

Doktor wzruszony tą straszną nędzą posłał po węgiel, żywność i wino.

Za chwilę zajaśniał ogień na kominku, a skoro matka i dziecko się posiliły, oto co biedna kobieta opowiadała:

PRZYJACIEL OPUSZCZONYCH

Pewnego dnia, gdy biedna matka zmuszona była wyjść z domu, zastała po powrocie mieszkanie obdarte z wszystkiego, co mogło być do zabrania.

Nieszczęśliwa pracowała dnie i noce, niszczyła zdrowie i cudem prawie przeżyła tak rok jeden z córeczką, lecz siły jej się wyczerpały.

Zacny doktor przepisał lekarstwo wzmacniające, położył dwadzieścia franków na kominku i odszedł, obiecując powrócić.

Przychodził często, bo nie od razu można było przywrócić zdrowie wycieńczonym.

Można się przyzwyczaić do dobrych uczynków tak samo jak do złych. Pan Villarceau z zadowoleniem patrzył na powracające do zdrowia dwie istoty, które bez niego śmierć znalazłyby niechybnie.

Wielkie szczęście zajaśniało dla doktora, gdy żona jego powiła córeczkę. Wszystkie swoje dobre uczynki łącząc teraz w sercu ze swą małą Leonką Villarceau.

Coraz więcej interesował się swymi pacjentkami, a szczególnie dziewczynką, której było imię Leonia. Dziecko szybko powracało do zdrowia i czarowało go wdziękiem, urodą i szczerbiotem. Z przyjemnością patrzył, jak rozwija się w małej jej wrodzona inteligencja.

Dla matki i dziecka znalazł zdrowe, dostatnio umeblowane mieszkanie i tam zamieszkały jego pacjentki.

Pani Lescure, tak zwała się matka Leonii, odzyskała siły i zaczęła na nowo pracować. Jednak zarabiała niewiele, więc Villarceau wspierał ją nadal.

Leonie miała lat osiem, gdy jej

Matkę straciła bardzo wcześnie, a przed sześciu laty zmarł jej ojciec. Utrzymywała się z szycia, lecz zarobki były nikłe. Nędza złym jest doradcą. Nieszczęśliwa, będąc ładną dziewczyną, zwróciła uwagę na siebie i pewien mężczyzna wnet pozyskał jej serce.

Krótko trwało złudzenie. Kochanek

— Jest to jedyny sposób dla uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie grozi w Paryżu dziewczynie biednej i ładnej — myślał.

Leonie miała umysł bystry, chciwy wiedzy i duże zamiłowanie do pracy. Uczyła się razem z Walentyną i razem się bawiła.

Jednak jaki był charakter Leonii,



...pewnego dnia przyszła do kliniki, w której pracował, pewna kobieta z raną na ręce i prosiła o poradę.

jej był robotnikiem rzeźbiarskim, mógł więc z łatwością zarobić dwa-naście franków dziennie, lecz więcej prześiadywał w restauracji niż w warsztacie. Wieczorem powracał pijany, zaczynał kłótnię i bił kochankę.

Tak żyli dwa lata. Młoda kobieta została matką, a wielbiciel opuścił ją natychmiast.

wyjaśni się później.

W małej jej główce pracowała myśl niestrudzona. Pamiętając, co doktor uczynił dla niej i jej matki, wyciągała z tego wnioski, które chowała w głębi duszy.

Doktor z pewnością nie spodziewał się, że jego protegowana będzie tak niewdzięczna za wszystkie dobrodziejstwa.

Chciała ona być traktowana na równi z Walentyną, choć nie jej nie brakowało, niczego pragnąc nie potrzebowała i czuła się u państwa Villarceau zupełnie dobrze, jednak traktowano ją inaczej niż Walentynę. I nieraz mówiła sobie z goryczą, że przy stole, do którego ją przyjęto, je chleb jak jałmużnę.

Służba nieraz dawała jej odczuć, że nie powinna się nad nią wynosić, gdyż jest równa jej urodzeniem.

SERCE PEŁNE NIECHĘCI ZAZDROŚCI

Duma i miłość własna Leonii cierpiały nad tym niezmiennie.

Jednak nie dawała poznać po sobie, jak była fałszywa. Doktor na pewno przeraziłby się, gdyby ujrzał, ile w sercu jego protegowanej znajduje się niechęci i zazdrości.

Udawala ona szczerze przywiązanie do Walentyny, a w głębi duszy nienawidziła jej serdecznie.

Nadszedł czas, że doktor umieścił obie panienki w jednym z najprężniejszych zakładów naukowych.

Tu dopiero znalazł pole do popisu skryty i niespokojny charakter Leonii. Zdawało jej się ciągle, że koleżanki jej robią aluzję do jej ubóstwa. Nawet w uznaniu, jakie jej oddawano z powodu zdolności i pilności, widziała dla siebie rodzaj ubliżenia.

Niedowierzająca, gotowa zawsze do odpowiedzi gorzkiej, nie była lubiana. Najlepsze nawet panienki niewielką okazywały jej sympatie.

Świadomie, czy też bezwiednie niektóre pensjonarki dawały jej do zrozumienia, że wdzięczność nakłada na nią obowiązek pracy nad sobą, że nauka jest koniecznością dla panienki bez majątku.

Walentyna starała się łagodzić

już o podarkach i biżuterii, która dla młodych panienek jest czymś pożądanym, choćby nawet nie były kokietkami. Ale Leonie była wielką kokietką...

Gdy pani Villarceau dawała jej jakie klejnoty, Leonie myślała:

— Dla Walentyny kupi zapewne coś o wiele droższego.

W domu Villarceau, gdzie wszystkie wolne dni spędzała, przyjmowano ją zawsze serdecznie.

Tam widywała młodego doktora Filipa Delteil, który chętnie z nią rozmawiał. Dlatego też wyobrażała sobie, że młody ten człowiek zajął się nią na serio.

— Dlaczego nie mógłby się ze mną ożenić? — mówiła sobie w duszy.

Leonie wiedziała, że Delteil też nie był bogaty.

Zostać żoną doktora Delteil, który był na drodze do sławy i majątku, to było najgorętsze pragnienie Leonii.

Piękna, inteligentna, wykształcona, umiejająca się obracać w towarzystwie ze swobodą, mogła wzbudzić głęboką miłość.

Lecz Filip Delteil kochał całym sercem Walentynę, choć nikt się tego nie domyślał.

W tym samym czasie pracował w domu doktora artysta-rzeźbiarz, który zdobył rzeźbami gabinet doktora i pokój stołowy.

August Lebrun nie był pierwszym lepszym robotnikiem. Młody człowiek od kilkunastu lat pracował na własną rękę i na ostatnich wystawach sztuki zwrócono na niego uwagę, dlatego sypały mu się obstalunki, że nie mógł podobać robotcie.

Artysta ten zakochał się po uszy w pięknej nauczycielce, a wiedząc, że nie ma ani rodziny ani majątku, poprosił pana Villarceau o jej rękę.

Czy doktor mógł lepiej wydać swoją wychowankę?

Doktor przedstawił Leonii prośbę rzeźbiarza, dodając, że małżeństwo to zapewni jej przyszłość i że zna na tyle artystę, iż może zaręczyć, że ją uczęści.

Leonie odmówiła stanowczo.

Miała ona inne plany:

Lecz nagle, całkiem niespodziewanie zaczęto mówić o małżeństwie Walentyny z Filipem Delteil.

Leonie dowiedziała się wreszcie, że Delteil kocha Walentynę i jest kochany.

ANONIM BRONIA PRZECIW SZCZĘŚCIU

Ukryła swoje uczucia i z uśmiechem winaowała Walentynie.

Jednak w jej sercu wrzał straszny gniew na wszystkich.

Niedługo potem próbowała anonimami zerwać małżeństwo Walentyny. Była jednak tak świetną aktorką, że pierwsza oburzała się do głębi na listy, jakie przychodziły, mówiąc, że nie może pojąć, jak ludzie są zdolni do takiej podłości.

A z jaką czułością całowała biedną Walentynę i jak płakała z nią razem! Wierzone jej, bo nikt nie domyślał się, że Leonie miała nadzieję wyjść za młodego doktora.

Jeden tylko doktor podejrzewał ją o autorstwo tych listów, które oddały od domu pana Delteil i groziły spokojowi przyszłości jego ukochanej Walentyny.

Nie mówił jednak o tym, nie mając pewnych dowodów. Nie chciał obwiniać przewrotnej i niewdzięcznej Leonii.

Gdy Walentyna mimo wszystko wyszła za doktora Delteil, był to dla Leonii ciós straszny. Musiała ona już teraz wyrzec się ambitnych marzeń na przyszłość.

Pierwsza odmowa nie zniechęciła Augusta Lebrun i teraz zwrócił się wprost do Leonii i ponowił swą prośbę.

Tym razem Leonie nie odmówiła i zgodziła się zostać jego żoną.

Nauczycielka pragnęła, jak najprędzej porzucić zajęcie, które nienawidziła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

\$WIAT uśmiecha się

Kombinacje z drzewem Stalin niedawno dopiero dowiedział się, że do samochodów świetnie można używać drzewa zamiast benzyny. Wiadomość, że we Włoszech wszystkie autobusy używają drzewa jako paliwa, wywołała w dyktatorze sowieckim uczucie zazdrości. Wobec tego w początkach września wydał rozkaz, że należy w najbliższych 2 latach wybudować 56 000 ciężarówek pędzonych drzewem.

W Moskwie dekret ten koła oficjalne powitały z entuzjazmem. W prasie ukazały się artykuły, że w dniu 1 lipca dwanaście ciężarówek pędzonych drzewem odbyło triumfalny rejd próbny na przestrzeni 12 tysięcy klm. Trasa wiodła między innymi przez góry Uralskie. Załogi ciężarówek składały się wyłącznie z kobiet. W początkach września rejd skończył się „bez wypadku i bez konieczności poważniejszych napraw po drodze”. W czasie triumfalnego powrotu ciężarówek do Moskwy, korespondenci pism zagranicznych, ukryci w rozentuzjasmowanym tłumie, rachowali zwycięskie ciężarówki. Stwierdzili, że ciężarówek wraca tylko siedem, spośród dwunastu, które wyruszyły w drogę.

Rozgłoszła radiowa **Oświadczyły** w Nowym Orleanie, w Ameryce, codziennie nadaje audycje — reportaż z ulicy. Kierownik wydziału aktualności chodzi po ulicach z mikrofonem i przeprowadza wywiady z przechodniakami. Niedawno wywodził sobie z tłumy kelnera, pana John Barry. Kelner odpowiadał na pytania, a w końcu powiedział: „Pragnąłbym zapytać Marię Vicknair w miejscowości Reserve, czyby nie chciała za mnie wyjść za mąż. Jakoś nie mam odwagi zapytać się jej wprost, w cztery oczy. „Po upływie tygodnia p. Vicknair doniosła Rozgłoszni oraz nieśmiało kelnerowi Barry, że odpowiedź będzie mogła dać dopiero wtedy, gdy się dobrze namyśli.

Niejaki Philip Shafer, lat 21, zamieszkały w Manhattan postanowił niedawno wszcząć potężną kampanię. Uważał, że Ministerstwo Oświaty powinno nareszcie nauczycielom szkół powszechnych kategorycznie nakazać, że nie wolno im ciągnąć za uczę uczniów. Philip Shafer uczęszczał do szkoły powszechnej w stanie Wirginia, po czym spędził rok na uniwersytecie Wirginia, zaś w ostatnim czasie przybył do Manhattan, w poszukiwaniu jakiegokolwiek posady. Posady nie

dostał i po zastanowieniu się doszedł do wniosku, że winne temu są jego olbrzymie uszy. Wobec tego udał się do chirurga, Jamesa Stottera, specjalisty od przerabiania nosów i uszu. Dr Stotter wyjaśnił, że w 50 procent wypadków, jeżeli ktoś ma za duże uszy, to jest to wina złych przyzwyczajeń, np. zbyt silnego naciskania kapelusza na uszy. Albo też pacjenta jako dziecko ktoś ciągnął za uszy, a ucho dziecka jest miękkie i łatwo daje się rozciągać. P. Shafer przypomniał sobie, że istotnie, kiedy był w szkole powszechnej, nauczyciele bardzo często ciągnęli go za uszy. Ponieważ prawie ucho p. Shafera było znacznie większe niż lewe, orzekł Dr Stotter, że nauczyciel, który go ciągnął za uszy, musiał być małkutem. Dr Stotter już przygotowywał się do operacji uszu p. Shafera, a poza tym przyłączył się do kampanii prasowej, jaką p. Shafer rozpętał. Jednak nagle odezwała się Nowojorska Akademia Medycyny. Dr Galdston oświadczył, że tu właściwie nie chodzi o ciągnięcie za uszy, tylko że cała sprawa jest ciągnięta za włosy. I w ogóle: „Chodzi o ordynarną błagę. Kształt uszu chłopca mógłby się zmienić, ale

na to trzeba by chłopca powiesić za uszy i musiałby tak wisieć przez parę miesięcy z rzędu.”

Moskiewska „Prawda” o pułk. Lindberghu tak pisze dosłownie: „On miał rozkaz od reakcyjnych kół angielskich, żeby udowodnić słabość lotnictwa sowieckiego i dać Chamberlainowi powód do kapitulacji w Monachium. Przekupiony kłamczuch, Lindbergh, wykonał rozkaz swoich panów. To tłumaczy wszystko.”

„Lotnictwo sowieckie, według Lindbergha, jest pozbawione wódzów i znajduje się w stanie całkowitego chaosu. Sądźmy, że w ogóle nie potrzebujemy dementować kłamstwa tak oczywistego... Lindbergh dokonał tak wspaniałego lotu bez zatrzymania w królestwo kalumnii i oszczerstwa, że za jednym zamachem poblił wszystkie rekordy barona Münchhausena (niemiecki Twardowski... Od dawna już nie uzyskał żadnego rekordu lotniczego i obecnie jako lotnik nie przedstawia w ogóle żadnej wartości... Te małe

chłamy, drobny deszcz uderzał mu w twarz. Przechodził właśnie koło chaty wójtowej. Dobiegł go gwar rozmów. To gospodarze radzili nad sprawami gromady.

— Nie dobrze mu z oczu patrzy. Kto wie co o jego życiu?... Złodziej?... Trzeba go unikać, albo... wypędzić ze wsi!

A może mieli rację panowie rajcowie, że trzeba go unikać, bowiem te wszystkie obelgi i wyzwiska zaciemniały i mąciły mu umysł. Świat przedstawiał mu się tak czarno i wtedy Franek był gotów popełnić szaleństwo, ale na wspomnienie matki garbił się pokornie, odchodził. I dziś wracał głodny, sponiewierany ze swej bezcelowej wędrówki. Wszedł do zimnej izby i usiadł ciężko na pieńku.

W kącie ktoś poruszył się niespokojnie i po chwili oczekiwania padło pytanie: — Dostałeś pracę, Franus?

— Choć wiedziałą jaką otrzyma odpowiedź, przecież pytała.

— Nie! — mruknął. Znow zapadło milczenie, przerywane szelestem ściekającej wzdłuż ścian wody.

— A może Franus... — zaczęła znow po chwili matka.

— Czego?

— Może poszedłbyś jeszcze raz do do-

ty, które odbywa obecnie na swym niewielkim samolocie, są śmieszne. Tak latać potrafi którykolwiek z członków Aeroklubu rosyjskiego, wszystko jedno czy to jest chłop, robotnik, czy student”.

Place poetów ję mało, to już tak zawsze było. Niedawno Akademia Poetów Amerykańskich ogłosiła cyfry, z których wynika, jakie są zarobki poetów, w porównaniu z zarobkami osób, należących do innych zawodów. Przez określenie „poeta” rozumie Akademia poetę o ustalonej sławie, który nie przekroczył połowy życia, wydał cztery tomiki wierszy i „nie-wątpliwie jest namaszczone przez muzy. Otóż ze swych książek ten nieszczytny geniusz może o-

czekać około 250 dolarów rocznie. Za wiersze drukowane w czasopiśmie może dostać drugie 250. Ale tak wspaniałe zarobki ma tylko trzech lub najwyżej czterech poetów w Stanach Zjednoczonych. Znakomity poeta Edwin Robinson mawiał często, że szczęśliwym jest ten rok, w którym wierszami zarobił pełnych 100 dolarów.

YAP.

Plaga lwów w południowej Afryce Terrorystyczne rządy — Porwany przez lwa z łóżka — Lwy gonią samochód — Cała rodzina rozszarpana przez lwy

Największym i najstawniejszym na świecie rezerwatem jest park im. prezydenta Krügera w Południowej Afryce. Pod względem rozmiarów dorównuje on Belgii. W parku tym, który jest dumą południowych Afrykanów, zwierzę afrykański, w wszelkich jego odmianach, żyje swobodnie odpowiednio do swych właściwości. W ostatnich jednakże czasach zaobserwować było można niespotykane na ogół dotychczas a przecież bardzo przykre zjawisko: dzikie zwierzęta stawały się jakoby coraz dziksze i zuchwalsze w stosunku do ludzi. Farmerzy, mający swoje farmy w sąsiedztwie rezerwatu, coraz częściej skarżyli się na to, że lwy napadają ich trzody. Myśliwi, dla których dostępna jest pewna część parku, stwierdzają, że zwierzęta od pewnego czasu nie przychodziły w tak wielkiej liczbie do jezior dla zaspokojenia pragnienia. Lwy w parku Krügera wykonują rządy terrorystyczne w stosunku do innych zwierząt, tak iż prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości okaże się konieczność znacznego zmniejszenia ich stanu.

Stosunki ilustruje wypadek dwóch mieszkańców Rodezji, którzy przybyli w odwiedziny do Południowej Afryki. Pewnego dnia obaj wybrali się w step, by spędzić tam noc pod gołym niebem. Napotkawszy po drodze niezamieszkałą chatę obserwacyjną, zatrzymali się w niej na noc. W nocy jeden z nich obudzony został nagłym hałasem. Przetrząsł oczy, zobaczył zbliżający się do okna dziwny cień i usłyszał ciche prychnięcie. Następnie cień skoczył do chaty przez okno i nastąpiła cisza. Przestraszony Rodezyjczyk wyskoczył z łóżka, sięgając po strzelbę i podszedł do łóżka swego towarzysza. Łóżko było puste. Wypadł więc przed chatę, lecz to, co tutaj zobaczył, spowodowa-

ło go do natychmiastowego powrotu i do zabarykadowania chaty. Gromada głodnych lwów rozszarpała przed chatą zwłoki jego przyjaciela. Następnego dnia znaleziono szczątki nieszczęśliwego w stepie.

Rozzuchwalone bestie niepokoją nawet drogi. Pewien automobilista spotkał na drodze, w odległości 50 km od Bulawayo, grupę zwierząt, które z dala robiły wrażenie wielkich psów. Kiedy zbliżył się ze swym wozem, rozpoznał, że nie były to psy, ale cztery lwy i 7 czy 8 hien. Po kilku strzałach na postrach automobilistę ruszył pełnym gazem przy głośnych sygnalach hupy wprost w środek stada. Przestraszony w pierwszej chwili zwierzęta przepuściły auto, którego już później dogonić nie mogły.

Straszliwy wypadek zdarzył się w Posaka, w północnej Rodezji. Pewna rodzina murzyńska, składająca się z rodziców i dwóch córek, wyruszyła w drogę do krewnych, zamieszkałych we wsi, oddalonej o 50 mil. W drodze zanołowali pod gołym niebem. W okolicy tej od lat nie widziano dzikiego zwierza. Nagle w nocy rozległ się przeraźliwy krzyk mężczyzny, którego lew włókł w paszczy za sobą. Matka obudziła córki i kazała im czym prędzej wdrapać się na drzewa. Starszej udało się to istotnie, ale matka, która zając się musiała drugą, 5-letnią córką, nie zdołała się już ratować ucieczką i została rozszarpana przez nadbiegłe lwy. Lwy zauważyły siedzącą na drzewie dziewczynę i zaczęły je oblegać. Ale mimo głodu i pragnienia dziewczyna wytrzymała na drzewie przez dwa dni, aż wreszcie lwoom znudziło się obleganie i powędrowały dalej.

Tak to ochrona zwierząt w parku Krügera nie jest równocześnie ochroną ludzi, zamieszkujących w sąsiedztwie. (KK)

Sowiecki „Apollo”

W ogrodzie zoologicznym w Moskwie zdarzył się niezwykle wypadek. Gdy dozorca ogrodu, karmiąc zwierzęta, wszedł do klatek z tygrysem „Apollo”, zwierzę przewróciło go i uciekło. Na krzyk dozorcy przybiegło kilku uzbrojonych w żelazne drągi pracowników ogrodu zoologicznego. „Apollo” uciekając od prześladowców, natrafił na otwarte drzwi gmachu zarządu ogrodu i wpadł na salę, gdzie odbywała się popularna prelekcja dla zwiedzających ogrod. Powstało wielkie zamieszanie, podczas którego ktoś z obecnych parokrotnie strzelił do zwierzęcia. Przestraszony „Apollo” wyskoczył otwartym oknem i został po dłuższej gonitwie zapędzony do klatki. Cała ta przygoda skończyła się bez nieszczęśliwych wypadków.

Zatrute strzały Indian pozbawiły go snu

Luis Castro, komisarz policji w jednym z zachodnich stanów brazylijskich, cierpi od 11 lat na bezsenność. W roku 1927 władze bezpieczeństwa postawiły go na czele ekspedycji karnej przeciwko Indianom, którzy niepokoiłi osiedla białych. W czasie jednej z takich wypraw Luis Castro trafiony został w głowę zatrutą strzałą. Jedynie dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się utrzymać go przy życiu, ale od tego czasu komisarz policji nie może spać po nocach i ostatnio popadł na tym tle w rozstrój nerwowy.

Bęben dla odstraszenia złych duchów

Wśród licznych zbiorów bogatego działu etnograficznego British Museum w Londynie zwraca powszechną uwagę 18 metrów długi, skórą obciągnięty bęben murzyński z Kongo belgijskiego. Bęben ten był specjalnie używany przy wielkich uroczystościach oraz dla odstraszenia złych duchów. Ostatni raz bęben ten obwieszczał ludności Konga przybycie króla Leopolda II, twórcy potęgi kolonialnej Belgii.

NASZA NOWELKA

Złodziej

Ku końcowi października, deszcze spadały się na dobre. Drobny kapuśniaczek mżył od rana do wieczora, zastaniając mglistym welonem cały świat. Poranki co dzień wstawały w warkoczach deszczu i drobne kropelki dżdżu spływały beztętnie wzdłuż czarnych konarów drzew. Krajobraz stał się niewyraźny, szary i pusty, dnie wlokły się jednostajnie. W tę monotonię dni wtargnął czasem wiatr i trząsł martwymi gałęziami starych gruszy, wierzb i topól, stojących po sadach, łakach, wzdłuż wiejskiej drogi, przeświecającej powierzchnię kałuż. Słomiane, wiejskie chaty przypały zda się do ziemi, zmalały, ledwo prawie widoczne. Nieco po za wsią, w polu, stała opuszczona od dawna chałupa. Pochylona ze starości, o słomianym poszyciu dachu, zniszczonym już bardzo i pokrytym szerniałym mchem. Nikt tej chaty nie zamieszkiwał, bo na cóż zdała się rudera, nie dająca dobrej osłony przed deszczem, guzie wiatru wdział szczelinami.

Pewnego razu jednak, znaleźli się ludzie, co zamieszkali w samotnej lepiance. Przybyli na początku jesieni, ale skąd? Tego nikt nie wiedział. Stara kobieta, która szła z trudem, opierając się na ramieniu wyrostka, rzekła, widząc porzuconą chatę.

— Tu zamieszkamy, Franus. Litościwi ludzie nie dadzą nam zginać.

I zostali. Wiś patrzyła na przybłądów obojętnie i wkrótce zapomniano, że tam, kilka kroków za wsią żyją ludzie. A tymczasem do ciemnej, wilgotnej nory wpłynęła nędza. Na wyruku dogorywała, może z głodu, kobieta. Z pod cienkiej skóry wystawała każda kosteczka. Czarne, wpadnięte oczy paliły się ogniem gorączki, pierś podnosiła się ciężkim, krótkim oddechem. Okruchy strawy przynosił jej syn, wracając z wędrówki po wsiach. Zachodził Franek od chaty do chaty, ale przed jego łachmanami zamykano drzwi i nie jedno twarde słowo usłyszał.

— Włóczy się po świecie, a pracować mu się nie chciało. Teraz szuka pracy... Głodny. Patrzajcie! Na wódek!

Pracować. Łatwo powiedzieć: praca. — Pajcie pracę. Ja... zachłysnął się. — Pracy, pracy! — szeptał prawie jak w oblakach, wlokąc się do chaty. Tułił się w la-

brych ludzi, powiedz im, że u nas taka bieda... Idź! Powiedz! Poproś! Bo widział Franku... — umilkła.

Z oczu chłopca spłynęły dwie łzy. — Jakże musi być głodna — myślał — kiedy się sama żali. — Nie! Jęku matki nie mógł znieść. Jest już zdecydowany. Wstał i wysunął się w mrok.

*

Koło budynków wójta przemykała się jakaś postać. Cicho. Pies tylko zawarczał w budzie, ale i jemu nie chciało się wyjść na deszcz i słotę. Człowiek tymczasem, grzebił coś koło okien i po chwili znikł we wnętrzu domu. Po pewnym czasie ukazał się znowu cień w oknie. Nadśledził. Po przez deszcz ulowił jakiś szmer. Chciał zeskończyć, ale nim stanął na ziemi, białe światło bluzniewy Frankowi w twarz i ktoś głośnie zawołał: — Stój!

Frankowi nogi odmówiły postuszeństwa. Dygocącymi rękoma trzymał bochen chleba, twarz wyrażała rozpacz i grozę. Uciekać, uciekać, ale nim zrobił krok, uczył piekący ból i jednocześnie rozległ się huk, a przerażone echa poniosły go w głuchą, ciemną noc.

EDWARD NOWACKI

Nowiny Filmowe

Listy z pola bitwy...

Listy z pola bitwy... Listy łączące dwa światy — świat wojny i pokoju. Wieści z dalekich pól i frontów, gdzie walczą w obronie kraju ludzie, którzy zostawili bliskich, by ich bronić, zabierając tylko wspomnienie.

A wspomnienia czasem bywają mocne. Tak mocne, że zapelniają i zmieniają rzeczywistość...



Wśród europejskich „gwiazd” ekranu

znakomitszą pozycję zajmuje Karol Klüsner. Uznanie publiczności zdobył sobie główną rolę męską we filmie pt. „Przeklęta”, gdzie grał obok Imperio Argentina, znakomitej aktorki hiszpańskiej.

Fot. Warsz. Sp. Kinemat.

Poznali się w dziwnych okolicznościach. Przejechała go autem, gdy on, nieuważny przechodzień nie zdołał wyminąć auta, prowadzonego przez słynną artystkę kabaretową. Z tego wypadku wywiązała się znajomość dziwna, niecodzienna i ciekawa.

Dla niego była to kwestia życia, dla niej objaw współczucia i sympatii — gdyż kochała innego.

Ale on odchodził na wojnę...

I przed odjazdem stworzyła mu bajkę o szczęściu, bajkę, którą wysnuł sobie w ciągu młodzieńczych lat. Tę bajkę o szczęściu zabrał we wspomnieniach — i nadziejach na wojnę...

Szły listy z pola bitwy... Pod tym tytułem wyprodukowano piękny film z Margaret Sullavan i Jamesem Stewartem w rolach głównych.

Nowinki filmowe

Buster Keaton, dawno niewidziany ten komik, powrócił wreszcie do zdrowia. W tych dniach wytwórnia „20th Century-Fox” podpisała z nim kontrakt na okres 3 lat. Buster Keaton wystąpi w kilku komediach i... napisze kilka scenariuszów.

Spencer Tracy, którego kreacje żyją jeszcze dotąd w pamięci widzów, zagra razem z Alice Faye we filmie pt. „Dance Hall”.

Warner Baxter ukaże się w najbardziej odpowiadającej mu roli słynnego Meksykanczyka Cisco-kida. Jest to film osnuty na tle przeżyć bohatera walk o niepodległość.

Tyrone Power następcą Valentina?

Jeżeli kiedykolwiek ktoś chciałby silustrować pojęcie słowa kariera, musiałby jako żywy przykład postawić Tyrone Powera. Ten 23 letni młodzieniec w ciągu zaledwie jednego roku z nikomu nieznanego statysty wyrósł na „gwiazdę” pierwszej wielkości. Tyrone Power posiada wszystko: młodość, wdzięk, urodę, nieporównany czar, który mu zjednał serca poci pięknej całego świata. Stając w szranki obok całej dywizji Taylor’ów, Gablów i Cooper’ów i zwyciężyć, na to mogła sobie pozwolić tylko taka indywidualność jak Tyrone Power.

Na ekranach kin w Polsce ukaże się wkrótce najlepszy z dotychczasowych filmów Powera pt. „Szalony chłopak”. Film ten jest obecnie rewelacją dwóch największych kinoteatrów świata: „Regal” w Londynie (Ale-

xander's Ragtime Band) i „Le Paris” w Paryżu (La Folle Parade).

Prawdziwe oblicze artysty tego jedyne — jak go nazywają w Ameryce — następcy Rudolfa Valentino, ukaże się we filmie pt. „Monsieur Beaucaire”. Obraz ten pamiętamy z czasów filmu niemego z Rudolffem Valentino w roli głównej. Obecnie przystąpiono do nakręcania zdjęć do wersji dźwiękowej tego filmu. Rudolfa Valentino zastąpi tu Tyrone Power. Reżyseruje Henry King.

Innym obrazem w reżyserii Kinga jest film pt. „Powrót”. W tym filmie wystąpi Tyrone Power jako bezkompromisowy „zabijaka”. Partnerami Powera będą: Randolph Scott, Henry Fonda i Nancy Kelly.



Uśmiech, który rozbraja...

Władczynią uśmiechu tego jest znana milionom miłotka Shirley Temple. Wytwórnie amerykańskie zapowiadają nowe jej pojawienie się na ekranie zwłaszcza we filmach pt. „Heidi” i „Mała miss Broadwayu”.

Barbara Stanwyck w nowym filmie

Jest rzeczą pewną, że najważniejszym momentem dobrego filmu jest dobry scenariusz. Nie „gwiazda” stanowi o wartości filmu, lecz właśnie temat. Nie ma bowiem tak kiepskiego aktora, który by potrafił zepsuć świetny scenariusz. Jest natomiast mnóstwo banalnych tematów, których najlepszy nawet aktor nie zdoła całkowicie uratować.

Wychodząc z tego założenia wytwórnia „20th Century-Fox” zrealizowała świetny dramat pt. „Porzucona”, mający głębokie podłoże psychologiczne. Najlepszym filmem z tego cyklu był ostatnio obraz z Barbarą Stanwyck pt. „Wzgardzona”.

W „Porzuconej” ujrzymy także Barbarę Stanwyck. Odtworzy ona postać doświadczonej losom matki, której odebrano słońce jej życia: jedyne dziecko.

Partnerem jej będzie znakomity Herbert Marshall.

We filmie tym zadebiutuje 5 letni chłopczyk Johnnie Russel, nowa „gwiazda” dziecięcego Hollywood. Poza tym wystąpią: Jan Hunter, Cesar Romeo i Binnie Barnes.

Za kolumnę filmową odpowiada Ludomir Wachowiak w Poznaniu.



Słynna śpiewaczka koloraturowa, Erna Sack wystąpi w operetce filmowej pt. „Nanon”.

Fot. Warsz. Sp. Kinemat.



Trzy interesujące sceny

z filmu produkcji polskiej pt. „Moi rodzice rozwodzą się”. Na zdjęciu po lewej widzimy scenę w internacie szkolnym. Na zdjęciu środkowym Marię Gorczyńską jako Naleczową i Franciszka Brodniewicza jako Sławomira. Na zdjęciu po prawej: w szkole podczas przerwy w lekcjach z Jadzią Andrzejewską, Renatą Radojewską, Jeracówną i in.